

Sygn. akt II Ka 793/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Sędziowie:	SO Mariola Krajewska - Sińczuk SO Teresa Zawiślak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

przy udziale prokuratora Sylwii Kiersnowskiej

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2017 r.

sprawy **Z. P.**

oskarżonego z art 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zb. z art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 20 września 2016 r. sygn. akt II K 487/15

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. P. w W. 516,60 zł (w tym 96,60 zł podatku VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 793/16

UZASADNIENIE

Z. P. został oskarżony o to, że w dniach 24 marca 2014 r. w T., powiat (...), woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru groził w dniu 24 marca 2014 r. J. O., P. R. i P. G. krzycząc, że ich zabije i że dostaną kulkę między oczy mierząc w tym czasie do nich z pistoletu i oddając strzały w ich kierunku, a w dniu 25 marca 2014 r. machał pistoletem i mierzył w kierunku P. G., i groźby te wzbudziły w nich uzasadnioną obawę, że będą spełnione, przy czym strzelając dwukrotnie w dniu 24 marca 2014 r. w kierunku P. G., P. R. i J. O. z broni palnej na ostrą amunicję typu kbks naraził ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, **tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

Sąd Rejonowy w Węgrowie wyrokiem z dnia 20 września 2016 r.:

I. oskarżonego Z. P. w ramach czynu z pkt II aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że:

- w dniu 24 marca 2014 r. w T., powiat (...), woj. (...) jeden raz oddał strzał z broni palnej na ostrą amunicję typu kbks w kierunku J. O., P. R. i P. G., czym naraził ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 160 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 160 § 1 k.k. skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

- w dniu 25 marca 2014 r. w T., powiat (...), woj. (...) groził P. G. w ten sposób, że przez otwarte okno mierzył w jego kierunku pistoletem, która to groźba wzbudziła w nim uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. skazał go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego połączył i wymierzył mu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności;

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. P. w W. kwotę 929,88 złotych, w tym kwotę 173,88 złote podatku VAT według stawki 23% tytułem obrony z urzędu sprawowanej w imieniu oskarżonego Z. P. przez adw. K. P.;

IV. zwolnił oskarżonego od opłaty, zaś powstałe w sprawie wydatki przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł **obrońca oskarżonego** Z. P.. Zaskarżając wyrok w całości na korzyść tego oskarżonego, orzeczeniu temu zarzucił:

1. Obrazę przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie:

- przepisów art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. polegającą na niewzięciu pod uwagę przy ferowaniu wyroku wszystkich ujawnionych w toku przewodu sądowego i mających wpływ na rozstrzygnięcie okoliczności, poczynieniu ustaleń faktycznych na dowolnie przeprowadzonej ocenie dowodów oraz wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, niedostatecznym uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy w tym okoliczności dla oskarżonego korzystnych, rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, nienależytej ocenie poszczególnych dowodów, w szczególności zeznań świadków J. O., P. R. i P. G., uznaniu za udowodnione faktów niemających wystarczającego oparcia w dowodach i niewskazaniu w sposób należyty, dlaczego Sąd Rejonowy nie uznał dowodów przemawiających przeciwko sprawstwu i winie oskarżonego, co w oczywisty sposób wpłynęło na poczynienie błędnych ustaleń faktycznych prowadzących w efekcie do niesłusznego skazania Z. P.;

- art. 443 k.p.k. polegającą na poczynieniu ustaleń faktycznych, że oskarżony w dniu 24 marca 2014 r. oddał strzał z broni palnej w kierunku uciekających, którzy jeszcze nie zdążyli schować się za winkel sąsiedniego bloku nr 57, podczas gdy Sąd po raz pierwszy rozpoznając niniejszą sprawę przyjął jedynie, że oskarżony oddał strzał w kierunku pokrzywdzonych z broni palnej na ostrą amunicję typu kbks, w sytuacji gdy apelację od pierwszego wyroku złożył jedynie obrońca i sam oskarżony, a w takiej sytuacji Sąd nie mógł poczynić jakichkolwiek ustaleń na niekorzyść oskarżonego i tym samym pogorszyć jego sytuacji procesowej;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia wyrażający się w uznaniu, że Z. P. strzelając z broni mierzył w kierunku pokrzywdzonych w sytuacji, gdy żadne dowody nie wskazują na to, zaś J. O., P. R. i P. G. zeznając stwierdzili, że do jednego strzału doszło, kiedy byli oni już za rogiem budynku, odnośnie zaś drugiego, w sytuacji gdyby oskarżony strzelał do nich, musiałyby zostać ślady po kulach na dachu klatki schodowej, a takowych nie ujawniono;

3. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej w stosunku do Z. P. wyrażającą się w wymierzeniu mu za czyn z punktu II aktu oskarżenia kary 1 roku pozbawienia wolności, w sytuacji, gdy mając na uwadze zachowanie pokrzywdzonych,

zasadnym byłoby wymierzenie oskarżonemu maksymalnie kar po 3 miesiące pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat. W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Węgrowie.

Wyrok Sądu Rejonowego w Węgrowie z dnia 20 września 2016 r. został zaskarżony też przez **oskarżonego Z. P.**. Z. P. zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść i orzeczeniu temu zarzucił błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynienie nieprawidłowych ustaleń faktycznych. Skarżący ten wskazał, że Sąd Rejonowy oparł się wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonych, pomijając przy tym wyjaśnienia oskarżonego. Oskarżony zanegował swoje sprawstwo w zakresie zarzucanego mu czynu wskazując, iż czasie zdarzenia przebywał cały czas u U. S.. W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Węgrowie. W toku rozprawy apelacyjnej obrońca oskarżonego poparł obie apelacje i wnioski w nich zawarte oraz wniósł o zasądzenie kosztów obrony z urzędu oświadczając, że nie zostały uiszczone w całości albo w części. Prokurator wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje wywiedzione w niniejszej sprawie wobec swojej niezasadności, nie mogły wywołać postulowanych w ich treści skutków w postaci uniewinnienia oskarżonego lub uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Węgrowie. W wyprzedzeniu zasadniczej części rozważań wskazać trzeba, że **kontrola odwoławcza nie wykazała, aby Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę ponownie, dopuścił się obrazy któregokolwiek z przepisów postępowania.** Sąd Okręgowy zatem w całości podzielił dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów, a także poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne. Celem uporządkowania kolejności wywodów stwierdzić należy, że ciężar zarzutu dotyczącego obrazy przepisu postępowania w postaci art. 443 k.p.k. nakazał Sądowi Okręgowemu ustosunkowanie się do niego w pierwszej kolejności. Po szczegółowym przeanalizowaniu wyroków i ich uzasadnień wydanych w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy nie stwierdził, aby ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy w Węgrowie w wyniku ponownego rozpoznania sprawy, złamały zakaz reformationis in peius. Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, zagadnieniu temu Sąd Rejonowy poświęcił wiele uwagi i rozpoznając sprawę ponownie baczyl, by poczynione ustalenia faktyczne nie pogorszyły sytuacji prawnej oskarżonego Z. P.. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 października 2016 r. w sprawie III KK 123/16 wskazał, że zakaz reformationis in peius nie powinien być interpretowany w sposób nadmiernie szeroki i abstrakcyjny. Nie ulega wątpliwości, że decydujące znaczenie powinno się nadać ocenie, czy cała sytuacja prawna oskarżonego kształtowana orzeczeniami wydanymi przez sąd orzekający po raz pierwszy i orzekający ponownie, uległa zmianie na jego niekorzyść. Takie rozumienie „orzeczenia surowszego” podkreśla fakt, że kluczową wagę należy nadać jedynie niekorzystnym dla oskarżonego konsekwencjom wydania ponownego orzeczenia. Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że orzeczenie surowsze to każde takie orzeczenie, które zawiera rozstrzygnięcia mniej korzystne w porównaniu z orzeczeniem uchylonym. Przy porównaniu tej „surowości” należy brać pod uwagę nie tylko orzeczoną karę i zastosowane środki karne, ale również ustalenia faktyczne, kwalifikację prawną czynu, a także możliwe następstwa tych rozstrzygnięć dla sytuacji prawnej oskarżonego. Jak się podkreśla, ten swoisty bilans wydanego orzeczenia nie może być mniej korzystny dla oskarżonego. Innymi słowy, orzeczeniem surowszym w rozumieniu art. 443 k.p.k. będzie każde rozstrzygnięcie, z którym wiąże się **realne** zwiększenie dolegliwości dla oskarżonego (por. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008, s. 959) Bezspornym jest, że w niniejszej sprawie od pierwszego wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie, którym to uznano winę oskarżonego Z. P. apelację wywiedli oskarżony i jego obrońca, zaskarżając wyrok na korzyść oskarżonego. Zakaz z art. 443 k.p.k. oznaczał w tym przypadku, że wyrok Sądu Rejonowego w Węgrowie zapadły w wyniku ponownego rozpoznania sprawy, nie mógł być surowszy, niż ten zapadły uprzednio. Z treści wyroku wydanego uprzednio, a także jego uzasadnienia wynika, iż Sąd Rejonowy ustalił, że „ pokrzywdzeni zaczęli uciekać przed oskarżonym za winkel bloku, próbując się schować, a gdy uciekali Z. P. gonił ich i krzyczał, że ich zabije, że dostaną kulę między oczy, mierząc w tym czasie do nich z pistoletu i oddał ponownie jeden strzał w ich kierunku

z broni palnej na ostrą amunicję typu kbks”. W wyniku ponownego rozpoznania ustalono natomiast, że „Z. P. trzymając pistolet w ręku zszedł schodami przed klatkę, stanął przy szczycie budynku nr (...) i oddał jeden strzał z broni palnej na ostrą amunicję typu kbks w kierunku uciekających, którzy jeszcze nie zdążyli schować się za winkel sąsiedniego bloku nr 57”. Z przytoczonych przez Sąd Okręgowy treści uzasadnień wyroków wydanych w niniejszej sprawie jednoznacznie wynika, że **zarówno w wyniku pierwszego jak i drugiego rozpoznania ustalono, że oskarżony strzelił w momencie, kiedy pokrzywdzeni nie schowali się jeszcze za winkel bloku.** Z tego względu brak jest podstaw, aby uznać kwestionowane przez skarżącego treści za ustalenia o charakterze odmiennym, a tym samym niekorzystnym dla oskarżonego, które realnie pogorszyły jego sytuację prawną. Aprobata Sądu Okręgowego nie uzyskał także pierwszy z podniesionych przez skarżącego obronę zarzutów, w którym zarzucał on Sądowi Rejonowemu obrazę przepisów postępowania w postaci art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Na marginesie rozważań zauważyć należy, iż zarzut ten został wadliwie skonstruowany, gdyż przepisy art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają charakter rozłączny, na co wielokrotnie wskazywano zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie. Pomijając jednak kwestię prawidłowości konstrukcji zarzutów apelacyjnych podkreślić należy, że kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia nie wykazała, żeby Sąd Rejonowy dopuścił się któregośkolwiek ze wskazanych przez skarżącego uchybień. Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia zeznania świadków: P. R., J. O. i P. G. Sąd Rejonowy poddał wnikliwej analizie, przedstawione przez nich relacje analizując nie tylko przez pryzmat ich treści, ale z uwzględnieniem cech osobistych, w tym także ułomności niektórych świadków oraz całokształtu okoliczności sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego, w ślad za Sądem Rejonowym stwierdzić należy, że nie istnieją podstawy, żeby zeznania te zdyskredytować i odmówić im w całości waloru wiarygodności. W szczególności nie można tego uczynić tylko z tego względu, że zachowanie świadków w stosunku do konkubiny Z. P. było niewłaściwe. Trudno bowiem przyjąć, iż pomimo tego, że świadkowie dokuczali U. S., a oskarżony zwracał im uwagę z tego powodu, zdecydowałiby się oni obciążyć zeznaniami niewinnego człowieka. Wskazana przez skarżącego okoliczność w postaci zaistnienia konfliktu, nakazywała jedynie Sądowi Rejonowemu dokonać oceny tychże zeznań ze szczególną ostrożnością, co też Sąd Rejonowy uczynił. Niewątpliwym jest, że w niniejszych zeznaniach istnieją rozbieżności, jednakże Sąd I instancji zwrócił uwagę na ich obecność i podjął pomyślną próbę ich wyjaśnienia. W tym miejscu zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu I instancji że, różnice w treści zeznań nie wynikają ze złej woli zeznających, ale z niepamięci - spowodowanej upływem czasu, na co wskazywali także sami świadkowie. Zważyć bowiem należy, że pierwsze zeznania zostały złożone przez P. R., P. G. oraz J. O. zaledwie 3 tygodnie po zdarzeniu, zaś po raz drugi i trzeci, świadkowie ci składali zeznania na etapie postępowania sądowego odpowiednio prawie rok i ponad dwa lata po zdarzeniu. Doświadczenie życiowe i zasady logiki wskazują, iż po tak znacznym upływie czasu, pamięć zostaje poddana procesowi zapominania lub pewne wspomnienia ulegają zniekształceniu. Proces ten jest naturalny i niezależny od woli człowieka. Słusznie zatem Sąd Rejonowy stwierdził, iż zeznania wskazanych świadków, złożone na etapie postępowania przygotowawczego w sposób bardziej szczegółowy i wiarygodny przedstawiły przebieg zdarzenia, stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy i z tego względu głównie na ich podstawie poczynił ustalenia faktyczne. Prawidłowa analiza treści zeznań wskazanych świadków, wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, pozwoliła na niepodważalne ustalenie, czy oskarżony mierzył do pokrzywdzonych, w którym momencie padł wystrzał i w jakim miejscu znajdowali się wówczas pokrzywdzeni. Zeznający jednoznacznie wskazali bowiem, że kiedy padł strzał, nie zdążyli oni jeszcze schować się za szczytem bloku. Ponadto świadkowie wskazywali również, że widzieli, że oskarżony posiada pistolet i mierzy w ich kierunku. Takich spostrzeżeń nie mogliby poczynić, gdyby rzeczywiście w momencie oddania strzału znajdowali się za szczytem bloku. Zważyć również należy, że wersja przedstawiona przez te osoby znalazła odzwierciedlenie w zeznaniach K. G. i T. R., tzw. świadków ze słyszenia, którym to pokrzywdzeni zrelacjonowali przebieg zdarzenia bezpośrednio po jego zaistnieniu. W tym miejscu Sąd Okręgowy za zasadne uznał także odniesienie się do zarzutu oskarżonego, w którym podniósł on, że zeznania pokrzywdzonych nie są zgodne z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia, a na ich treść wpływ miała osoba prowadząca postępowanie. W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest podstaw do uznania, że P. R., J. O. i P. G. zostali przesłuchani z wyłączeniem swobody wypowiedzi, a okoliczności wskazane przez nich w zeznaniach nie były zgodne z prawdą. Zauważyć należy, że w toku żadnego z przesłuchań, ani na etapie postępowania przygotowawczego, ani też sądowego, żaden ze świadków nie wskazywał na jakiegokolwiek uchybienia w zakresie przeprowadzenia przesłuchania. Sąd Okręgowy krytycznie ocenił także twierdzenie oskarżonego, iż Sąd Rejonowy pominął jego wyjaśnienia, a stan faktyczny ustalił wyłącznie na podstawie zeznań świadków P. R., J. O. i P. G., pomimo tego, że oskarżony w swych wyjaśnieniach przedstawił

wersję odmienną i kategorycznie zaprzeczył swojemu sprawstwu. Podkreślić należy, że okoliczności wskazanej przez oskarżonego nie można uznać za uchybienie Sądu Rejonowego, gdyż sąd ten przeanalizował relację oskarżonego w konfrontacji z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Odmówienie waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego Z. P. nastąpiło w wyniku prawidłowo przeprowadzonego procesu oceny dowodów. Fakt, że Sąd Rejonowy, ustalając stan faktyczny oparł się na dowodach innych niż wyjaśnienia oskarżonego, nie świadczy o tym, że ich treść pozostała poza polem jego widzenia. Oznacza jedynie to, że Sąd I instancji uznał je za niewiarygodne. Z utrwalonego poglądu judykatury wynika, że normy opisanej w art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2016 r. w sprawie II KK 140/16, Legalis nr 1469218). Sąd Okręgowy podzielił ocenę wyjaśnień oskarżonego dokonaną przez Sąd Rejonowy. Zdaniem Sądu Okręgowego przedstawiona przez niego wersja zdarzenia stanowi wyłącznie przyjętą przez niego linię obrony i nie może stanowić podstawy do jego uniewinnienia. W niniejszej sprawie zgromadzono bowiem inne dowody, które jednoznacznie wskazują na sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzuconego mu czynu. Wbrew zapatrywaniom skarżących w realiach niniejszej sprawy nie powstały również wątpliwości o charakterze nieusuwalnym, które w myśl art. 5 § 2 k.p.k. należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Wątpliwości, o których mowa w omawianym przepisie, odnoszą się m.in. do sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje, a żadnej z nich nie daje się wyeliminować drogą dostępczej weryfikacji. Nie należą natomiast do nich wątpliwości związane z problemem oceny dowodów, a więc to, który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który nie ma waloru wiarygodności. Zasada in dubio pro reo znajduje zastosowanie dopiero wtedy, gdy możliwość pewnych ustaleń za pomocą swobodnej oceny dowodów zostaje wyczerpana. Sytuacja równoznaczna z „niedającymi się usunąć wątpliwościami” jest kategorią obiektywną w tym sensie, że zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub nauki nie pozwalają ustalić określonego faktu. Nie ma to zatem nic wspólnego z subiektywnymi ocenami strony procesowej. Zasady nietłumaczenia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego nie można w żadnej mierze traktować jako swoistego uproszczonego traktowania wątpliwości. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. ma także zastosowanie w sytuacji „braku materiału dowodowego”, a nie w sytuacji, w której istnieją dowody (nawet obciążające i odciążające), ale osądzenie sprawy polega na ocenie sprzecznych w swej wymowie dowodów. Reasumując, z naruszeniem dyrektywy in dubio pro reo mamy do czynienia w sytuacji, gdy wątpliwości wyrażone przez sąd nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na korzyść oskarżonego, czyli wtedy, gdy sąd orzekający powziął wątpliwości i pomimo braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Podkreślenia wymaga, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był pełny i pozwalał na poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy dysponował dwiema, odmiennymi wersjami tego samego zdarzenia, a jego rolą było wyeliminowanie jednej z nich. Jak już zaznaczono wcześniej, Sąd Rejonowy usunął wszystkie wątpliwości za pomocą oceny dowodów dokonanej zgodnie z kodeksowymi regułami, zatem w realiach niniejszej sprawy nie zaistniała obraza przepisu art. 5 § 2 k.p.k. Skarżący pozostaje również w błędnym przekonaniu, o ile zarzuca Sądowi Rejonowemu naruszenie reguły określonej w art. 4 k.p.k., która nakazuje organom prowadzącym postępowanie karne badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Fakt, że ustalenia faktyczne czynione były przez Sąd Rejonowy w oparciu o dowody głównie niekorzystne z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego nie oznacza, że Sąd dopuścił się obrazy przepisów postępowania (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 maja 2016 r. w sprawie II AKa 76/16, Legalis nr 1522735). Na marginesie wskazać również należy, że twierdzeniom skarżącego w tym zakresie przeczy chociażby fakt, że w toku ponownego rozpoznania świadkowie P. R., P. G. i J. O. przyznali, że w dniu zdarzenia dokuczali U. S. poprzez pukanie w drzwi, czym sprowokowali oskarżonego do zachowania, jakie jest przedmiotem niniejszej sprawy. Okoliczność ta bez wątpienia ma charakter korzystny dla oskarżonego i jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia została uwzględniona przy ustalaniu stanu faktycznego. Sąd Okręgowy mając na względzie całokształt okoliczności sprawy doszedł do przekonania, iż swoim zachowaniem, które miało miejsce w dniu 24 marca 2014 r., oskarżony wypełnił wszystkie znamiona czynu opisanego w art. 160 § 1 k.k. Zważyć bowiem należy, że Z. P. posługiwał się bronią ostrą, która jest w stanie doprowadzić do śmierci człowieka lub wystąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Nie strzelał w przypadkowym kierunku, ale mierzył do pokrzywdzonych. Jak ustalono, oskarżony znajdował się w niedalekiej odległości od P. R., P. G. i J. O.. W momencie oddania strzału, pokrzywdzeni nie zdążyli jeszcze schować się za winkel bloku,

a ich przewaga liczebna zwiększała prawdopodobieństwo, że pocisk trafi w któregoś z nich. Obiektywna ocena zdarzenia przemawia za stwierdzeniem, że takie działanie oskarżonego niewątpliwie naraziło pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Z tego względu Sąd Okręgowy stwierdził, iż brak jest podstaw do kwestionowania przyjętej przez Sąd Rejonowy kwalifikacji prawnej czynu. Dowody, które legły u podstaw ustaleń faktycznych w zakresie popełnionego przez oskarżonego przestępstwa z art. 160 § 1 k.k., stały się także podstawą do poczynienia ustaleń faktycznych w odniesieniu czynu z art. 190 § 1 k.k. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby zdyskredytować relacje pokrzywdzonych także i w tym zakresie, gdyż w ocenie Sądu Okręgowego w przeciwieństwie do wyjaśnień oskarżonego, stanowią one pełnowartościowy materiał dowodowy, na co wskazywano już powyżej. Z treści wywiedzionych środków odwoławczych wynika, że skarżący nie przywiązywali zbyt dużej uwagi do drugiego z przypisanych oskarżonemu przestępstw, zatem powtórzenie argumentacji, która legła u podstaw uznania poszczególnych dowodów za wiarygodne, uznać należy za zbędne. W ocenie Sądu Okręgowego, zachowanie oskarżonego, które miało miejsce w dniu 25 marca 2014 r. polegające na mierzeniu pistoletem w kierunku pokrzywdzonego P. G., niewątpliwie wyczerpało znamiona przestępstwa opisanego w art. 190 § k.k. Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 6 lutego 2013 r. w sprawie II AKa 273/12 wskazał, że forma groźby nie ma znaczenia, groźba może być wyraźna lub dorozumiana. Grozić można słowem, gestem lub innym zachowaniem się, które w zamiarze grożącego ma być zrozumiane jako groźba popełnienia przestępstwa i w rzeczywistości może być tak rozumiana. W świetle przedstawionego orzeczenia, brak jest podstaw do kwestionowania ustalenia, że zachowanie oskarżonego stanowiło groźbę. Nie budzi także wątpliwości, że groźba Z. P. wywołała u P. G. uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona. Wynika to bowiem jednoznacznie z zeznań tegoż pokrzywdzonego, a jego stwierdzenie w tym zakresie, z uwagi na okoliczności, które miały miejsce w dniu poprzedzającym, pozostaje niepodważalne. Obiektywnie należy stwierdzić, że u każdego człowieka, który znalazłby się w takiej samej sytuacji jak tenże pokrzywdzony, wystąpiłby stan uzasadnienia obawy spełnienia groźby. Z uwagi na okoliczności wskazane powyżej stwierdzić należy, że zarzuty podniesione przez skarżących nie świadczą o wadliwości zaskarżonego orzeczenia i nie mogły stanowić podstawy do uniewinnienia oskarżonego lub uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wątpliwości Sądu Okręgowego nie budzi także reakcja prawno-karna zastosowana względem oskarżonego Z. P.. W ocenie Sądu Okręgowego, wymierzone oskarżonemu zarówno kary jednostkowe, jak i kara łączna, uwzględniają wszystkie dyrektywy wymiaru kary wskazane w art. 53 k.k. i nie noszą cech rażącej niewspółmierności. W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że o rażącej niewspółmierności kary można mówić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należyście stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi przy tym o niewspółmierność zarówno niekorzystną dla oskarżonego, jak i korzystną dla niego, ale niekorzystną z punktu widzenia dobra wymiaru sprawiedliwości, a więc interesu publicznego. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że popełnione przez oskarżonego przestępstwo z art. 160 § 1 k.k. cechuje się o wysoką społeczną szkodliwością, gdyż oskarżony swoim działaniem naraził na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu trzy młode osoby. Pomimo faktu, że Z. P. został niejako sprowokowany przez P. R., P. G. i J. O. to jego reakcja była niewspółmierna do zachowania pokrzywdzonych. Oskarżony miał możliwość podjęcia innych, zgodnych z prawem działań, mających na celu skłonienie pokrzywdzonych do zaprzestania pukania w drzwi U. S.. W ocenie Sądu Okręgowego, kara w wymiarze 8 miesięcy bezwzględnej pozbawienia wolności stanowi adekwatną reakcję prawnokarną na popełnione przez oskarżonego przestępstwo opisane w art. 160 § 1 k.k. Zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi także kara jednostkowa wymierzona oskarżonemu Z. P. za drugie z popełnionych przez niego przestępstw. Zważyć należy, że pomimo, iż złośliwe zachowanie ze strony pokrzywdzonych względem U. S. ustało, oskarżony nie będąc już prowokowany, podjął skuteczne działanie, mające na celu wystraszenie pokrzywdzonego

P. G.. Nie bez znaczenia pozostaje forma groźby, jaką zastosował i fakt, że przestępstwo to popełnił za ledwie jeden dzień, po popełnieniu poprzedniego czynu karalnego. W ocenie Sądu Okręgowego, wymierzona oskarżonemu kara łączna 1 roku bezwzględnego pozbawienia wolności za dwa popełnione przez Z. P. przestępstwa, jest karą sprawiedliwą, mieści się w granicach ustawowego zagrożenia i nie jest rażąco niewspółmierna. Zaproponowany przez skarżącego obrońcę zarówno wymiar kar jednostkowych, jak i wymiar kary łącznej, z uwagi na wszystkie okoliczności przedstawione powyżej, jest nie do zaakceptowania, gdyż tak ukształtowaną karę należałoby uznać za rażąco łagodną. W realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw do zastosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary. Przede wszystkim wskazać należy, że nie można przyjąć w stosunku do Z. P. pozytywnej prognozy kryminologicznej. Nie bez znaczenia pozostaje, że oskarżony Z. P. jest osobą wielokrotnie karaną. Analiza jego karty karnej przemawia za uznaniem, że pomimo odbycia wymierzonych mu kar, ze swojego postępowania nie wyciągnął on żadnych wniosków i w dalszym ciągu nie przestrzegał obowiązujących norm prawnych. Zdaniem Sądu Okręgowego wiek w jakim obecnie znajduje się oskarżony z uwagi na przedstawione powyżej okoliczności, również nie stoi na przeszkodzie zastosowaniu kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym. Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy nie dostrzegł potrzeby zmiany orzeczenia także w zakresie kary wymierzonej oskarżonemu Z. P.. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. P. w W. kwotę 516,60 złotych tytułem wynagrodzenia za obronę sprawowaną z urzędu, ustalając jego wysokość na podstawie § 4 ust. 1, § 16 ust. 1 pkt 1 oraz § 17 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2015 poz. 1801). Z uwagi na sytuację materialną oskarżonego Z. P. oraz fakt, że w najbliższym czasie będzie on pozostawał w warunkach izolacji penitencjarnej, Sąd Okręgowy na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. za zasadne uznał zwolnienie go od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 456 k.p.k.